

**JÓZEF WIŚNIEWSKI**  
ur. 1933; Świętochłowice



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin; PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; sport w Lublinie; piłka nożna; kaperownictwo piłkarzy

### Kaperownictwo

Bardzo często tak było, że znalazło się jakiegoś utalentowanego zawodnika, ale powiedzmy Motor czy Avia już też parol na niego zagięły i była bitwa po prostu. Na owe czasy kto dał lepsze warunki, to tam zawodnik przechodził. To nie było tak ustalone jak w tej chwili jest, bo w tej chwili jest sprawa prosta, nie ma tego kaperownictwa, bo w owym czasie to się nazywało kaperownictwem. Teraz to się nazywa awans zawodnika do wyższych klas. A wtedy to po prostu było złodziejstwo. Zawodnika się zabierało z domu za zgodą rodziców i przywoziło się cichaczem, nikt nie wiedział, nawet klub macierzysty nie wiedział, że tego zawodnika na drugi dzień w klubie nie będzie. A potem się dopiero załatwiało te wszystkie sprawy formalne. Albo się załatwiło, albo się nie załatwiło. Bywało tak, że zawodnik wracał. Myśmy się tym tak bardzo nie trudnili, bo my nie mieliśmy pieniędzy na to, ani innych możliwości.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-04-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"